

Instytut Pamięci Narodowej - Katowice

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/242827,Pamiatka-z-wesela.html>
29.05.2026, 17:09

Pamiętka z wesela

25.05.2026

Zupełnym przypadkiem „Migawka archiwalna” natknęła się w aktach na wyjątkowy dokument, będący niezwykłą pamiętką i jednocześnie ciekawym świadectwem życia społeczno-towarzysko-rodzinnego sprzed ponad stu lat. Mowa o pamiętkowej okolicznościowej gazecie wydanej z okazji ślubu i wesela w czerwcu 1920 roku. Tego typu publikacje, tzw. Fest-Zeitungi, były dość chętnie wydawane przez różne towarzystwa lub instytucje w Niemczech przy rozmaitych obchodach, rocznicach i innych wydarzeniach; wyjątkowość „naszego” Fest-Zeitunga polega na tym, że to inicjatywa indywidualna, wymyślona i zaprojektowana od początku do końca przez pomysłowe, kreatywne i obdarzone poczuciem humoru osoby.

Mamy 13 czerwca 1920 r. W Bieruniu żeni się Leopold Broda z Bogucic z panną Małgorzatą Teichmann z Bierunia. Przypomnijmy krótko tło historyczne: półtora roku wcześniej skończyła się Wielka Wojna, w której zresztą Leo walczył jako żołnierz niemieckiego wojska; za dwa miesiące wybuchnie drugie powstanie, po tym jak niemieckie bojówki zamordują w Katowicach doktora Andrzeja Mielęckiego; polscy i niemieccy działacze skupieni w przeciwnych komitetach plebiscytowych toczą zażartą walkę przed planowanym referendum w sprawie państwowej przynależności Górnego Śląska. Młodzi znają język polski i niemiecki (skończyli niemiecką szkołę powszechną, bo tylko taka była) i w tym drugim języku wydana jest ich gazetka.

O pannie Małgorzacie niestety nie wiemy zbyt wiele, za to jej Leo to był w Bogucicach nie byle kto. Urodzony tamże w 1892 r. w górniczej rodzinie polskich Górnoszlązaków, tam też ukończył powszechną szkołę. Potem zdobył wykształcenie kupieckie i z tym zawodem był przez całe życie związany. Już od 1913 r. samodzielnie prowadził sklep z artykułami spożywczymi (aż do roku 1938 r., z przerwą w latach 1915-1918). Wziął udział w przynajmniej jednym powstaniu śląskim. W 1926 r. założył do spółki z bratem Ludwikiem fabryczkę czekolady „Florida”, która działała aż do czasu ukradzenia jej przez komunistów w 1950 r. Wcześniej, w czasie wojny, stracił nad nią kontrolę, bo jako Polakowi Niemcy przydzielili mu tzw. treuhandlera (zarządcę komisarycznego), który faktycznie rządził zakładem.

Ale przejdźmy wreszcie do głównej bohaterki tego tekstu, czyli do zapowiedzianej gazetki (jej skany oczywiście dołączamy). Gazeta ma cztery strony, została wydana w drukarni Karla Vatera w Roździenu, a zredagowana przez trzech - jak sami się przedstawili - „redaktorów nieodpowiedzialnych”, wśród których był i pan młody. Jak widać, całość nieźle udaje prawdziwą gazetę - z sekcją stylizowanych wiadomości i ogłoszeń, zróżnicowaną czcionką, ramkami itp. Treść dotyczy oczywiście wesela, a szczególnie nowożeńców; jest w żartobliwym tonie, ale trzyma klasę. Zaraz na pierwszej stronie znajduje się zapowiedź, że „ten pełen humoru, śmieszny, dowcipny i świąteczny tygodnik jest wręczany bezpłatnie każdemu uczestnikowi imprezy po okazaniu wesołej twarzy” oraz oświadczenie Leopolda: „My, Leo Broda, z łaski losu główna postać tego dnia, niniejszym ogłaszamy i podajemy do wiadomości, że zmęczeni naszym kawalerskim, próżniaczym życiem, poślubiśmy dziś towarzyszkę życia w osobie czcigodnej i cnotliwej Margot Teichmann, i że tę piękną żonę mamy po naszej prawicy, co ogłaszamy naszym drogim gościom, ale szczególnie polecamy jako przykład do naśladowania wszystkim osobom niezamężnym”. W ich towarzystwie zamieszczono dwie weselne pieśni, pełne życzeń i dobrych słów: „Jakież dobre życzenia składamy w głębi naszych serc, oby dotarły one do młodej pary w tej godzinie”;

„Zaśpiewajmy dziś na uczcie weselnej na cześć panny młodej i pana młodego, niech rozbrzmiewa szeroko: »Niech żyją!«”.

Formę umowy ma zgoda na używanie przez Leo tytułu „mąż”: „zgodnie z opinią eksperta posiada on do tego szczególne kwalifikacje”, musi jednak zaakceptować kilka zasad, których przestrzeganie zapewni pokój w domu, mianowicie m.in.: „W kuchni rządzi kobieta. W sprawach zawodowych decydujący głos należy do mężczyzny”; „Wszystkie propozycje składane przez kobietę muszą zostać bezwarunkowo zaakceptowane przez mężczyznę i natychmiast wdrożone”; „Mężczyzna musi zobowiązać się do spełniania wszystkich życzeń swojej żony i nie ma prawa badać konieczności ich spełniania”.

W sekcji ogłoszeń znajdziemy wszystko: zapowiedź wyprzedaży rzeczy Leo, m.in. kolekcji loków czy łóżka ułatwiającego zasypianie; komunikat lekarski o treści „Z powodu wybuchu choroby poślubnej, wstęp do apartamentu rodziny Broda jest zabroniony na okres 6 tygodni”. Dalej apele Leo: „Moich szanownych przyjaciół, a zwłaszcza koleżanki, które wiedzą to i owo o moich czasach kawalerskich, proszę o zachowanie milczenia” i Margot: „Na moim ślubie powiem wszystkim moim byłym wielbicielom słodko-gorzkie, ale szczerze »Do widzenia«”. Nie zabrakło pełnych wyrzutu słów różnych dam pod adresem młodego męża: „Dlaczego to zrobiłeś? Tak bardzo cię kochałyśmy! Oddaj nam loki i zdjęcia - Greta z Legnicy, Sacha z Dyneburga, Alma z Kentu, Wanda z Koblencji, Fritzi z Trocadero w Katowicach”. Z kolei Zosia Broda, siostra Leo ogłosiła: „Od czasu, gdy moja droga bratowa Margot opuściła paniński stan, przejęłam wszystkie jej dawne romanse i proszę, aby osoby w nie zaangażowane skontaktowały się ze mną”. Mamy też ogłoszenie, że Leo szuka broszury na temat „Jak mieć męskiego potomka?”, jego siostra „poleca się młodej parze jako solidna niania”, ojciec Margot chce kupić „wózek dziecięcy czteroosobowy, najlepiej w dobrym stanie, w rozsądnej cenie, jako posag dla córki”, a sama Margot - „zbiór reprimend w bogatym wyborze, a także trwałe kapcie”.

W gazetce nie zabrakło także melancholijnej nieco uwagi, którą podsumowujemy cały tekst: „Kłęcząc, mężczyzna przyjmuje obietnicę kobiety z radością; kłęcząc, wielbłąd również bierze ciężar na swój grzbiet”.

I na koniec „Migawka” apeluje: chuchajcie i dmuchajcie na Wasze domowe rodzinne archiwa - możecie tam mieć niesamowite pamiątki po dziadkach i pradiadkach.

(na podstawie IPN Ka 114/303; *Księga adresowa miasta Wielkich Katowic 1935/36 r.*; *Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego 1934*;

<https://mhk.katowice.pl/edukacja/encyklopedia-katowic/leksykony/bogucki/f-bogucki/>

Fest-Zeitung

zur Vermählungsfeier

des

Fräulein Margot Teichmann mit Herrn Kaufmann Leo Broda.

Flitterwochen-Kalender.

1. Woche:
Das Pärchen bringt in guter Ruh'
Die Tage nach der Hochzeit zu.

2. Woche:
Leo herzt sein junges Weibchen,
Wie recht verlebte junge Täubchen.

3. Woche:
Sie flüstern oft verflohen dann;
Was all' dies wohl bedeuten kann.



4. Woche:
Die Leuten sehen etwas blaß,
Doch späterhin, da gibt sich das.

5. Woche:
Noch bleiben die Bekannten fern,
Das junge Pärchen liebt dies gern.

6. Woche:
Das Pärchen kommt jetzt ziemlich ins Geleis
So dreht sich weiter der Lebenskreis.

Dieses humoristische, gemüthliche, drollige, mollige, witzige, festliche Wochenblatt wird unentgeltlich an jeden Festteilnehmer bei Vorzeigung eines fröhlichen Gesichtes verabfolgt und darf sogar mit nach Hause genommen werden.

Hochzeitslied.

Mel.: „Im Krug' zum grünen Kranze“.

I.
Grüß Gott zur schönen Stunde,
Die heute uns vereint.
Ein Gruß der Hochzeitssonne
Die fröhlich uns bescheint.

II.
Was wir an guten Wünschen
Geformt im Herzensgrund,
Das sei dem jungen Paare
In dieser Stunde kund.

III.
Das Wort sei unvergänglich,
Das Euer Mund heut sprach;
Es kling' in Eurem Herzen
Zu jeder Stunde nach.

IV.
Heil Eurem Tun und Streben,
Heil Euch in Sturm und Drang.
Mög' Euch das Glück begleiten
Das ganze Leben lang.

V.
Heil klingen Euch die Gläser
Aus der Verwandten Schaar:
Glück auf! zu Eurem Bunde,
Glück auf! Du junges Paar!

An meine Hochzeitsgäste!

Wir Leo Broda, durch Schicksals Gnaden Hauptperson des heutigen Tages, tun hiermit kund und zu wissen, daß Wir Unseres junggefelligen, talentlosen Lebens müde, am heutigen Tage Uns eine Lebensgefährtin in der Person der ehr- und tugendfamen Jungfrau Margot Teichmann haben antrauen lassen und diese Unsere lebenswerte Gemahlin an Unserer rechten Seite haben, welches Wir Unseren lieben Gästen offenbarlich [publizieren, insbesondere aber allen Ehelosen zur Nachahmung anrühmen.

Gegeben zu Neuberun im Bahnhofshotel, den 13. 6. 1920.

Leo Broda.

Steckbrief!

Gesucht wird der nachstehend näher bezeichnete, frühere Handlungsgehilfe und Grenadier Leo Broda zuletzt in Bogutschütz-Süd wohnhaft, wegen eines dringenden Verdachtes.

Personalien:

Alter: Schützt vor Torheit nicht, im übrigen heiratsfähig.
Figur: Hat etwas Jungfräuliches an sich.

Nase: Kollossal entwickelt.

Mund: Sehr verlogen, aber immer auf dem rechten Fleck.

Augen: Schielt nach jungen Mädchen.

Haare: Auf den Zähnen, übrige spärlich, (Ursache Stahlhelm und harte Bürste).

Größe: Reicht mit den Beinen bis zur Erde.

Kleidung: Läßt auf Pump arbeiten.

Geschlecht: männlich.

Besondere Kennzeichen: Geht über den großen Onkel, trägt an Sonn- und Festtagen Kragen und Selbstbinder und verweilt sich im Trocadero.

Diesbezügliche Nachrichten wolle man richten an den

Ersten Staatsanwalt der Liebe.

Auktion.

Wegen gänzlicher Aufgabe meiner Junggesellenwirtschaft und Verpflichtungen meiner neugebackenen Ehehälfte gegenüber, versteigere ich am 14. 6. vorm. 10¹/₂ Uhr in meinem Hofe öffentlich und meistbietend:

1. eine einschläfrige Bettstelle
2. ein Topf saure Milch
3. eine gut erhaltene Badehose
4. eine Lockensammlung
5. intime Bücher und Bilder
6. eine kleine Hausfeuerspritze
7. ein Paar Kommissgurken, drei Handschuhe mit Fehler und sonstige militärische Ausstattungsgegenstände
8. 165 Päckchen markenfreies Wats - Waschpulver zum Reinigen von schmutziger Wäsche, wie sie ein jeder hat.

Leo Broda.

Heirat! Ernst gemeint!

Junggeselle, im jugkräftigen Alter, dessen ausschweifendes Leben schon ein Vermögen gekostet hat, sucht die Bekanntschaft einer jungen Dame von angenehmem **Zaster** und möglichst vielem **Äußeren**. Alter nicht über 42 Jahre. Möglichst gebildet, (da Gegenteil vorhanden)

Offerten unter **Hans D** an die Redaktion.

Bekanntmachung.

Wegen Ausbruchs der Flitterwochen-Krankheit ist der Zutritt in die Wohnung der Broda'schen jungen Eheleute auf die Dauer von 6 Wochen untersagt.

Bogutschütz-Süd, den 13. 6. 1920.

Dr. Sobawa.

Oeffentliche Bitte.

Meine verehrten Freunde und besonders Freundinnen, welche dies und das aus meiner Junggesellenzeit wissen, werden freundlichst gebeten, den Rand zu halten.

Leo Broda.

Heute wurde meine liebe Tochter Margot von einem
gesunden kräftigen Jungen
glücklich ————— geheiratet.

Muttel Teichmann.

(Veröffentlicht Breslauer Zeitung)

Bei meiner Verheiratung sage ich allen meinen früheren Liebhabern ein ebenso wehmütiges als aufrichtiges

„Lebe wohl!“

Margot Teichmann.

en gros **Lichter** | | | en detail
die mir nach der Hochzeit aufgehen, liefert an Private.

Leo Broda.

Oeffentliche Dankeagung.

Sage hiermit meinem Bruder Leo,
:: herzlichen Dank ::
da er als 1. Heringsräucherer in Bogutschütz mir den Weg wies, wie man zu Gelde kommt.

Ludwig Broda.

O Leo!

Warum hast Du das getan?
Wir hatten Dich so lieb!

Gib uns die Locken und die Bilder wieder.

Grete aus Liegnitz. **Sacha** aus Dünaburg.
Alma aus Gent. **Wanda** aus Koblenz.
Fritzi 3. St. Trocadero, Kattowitz.

Mitteilung.

Seit dem Scheiden meiner lieben Schwägerin Margot aus dem Jungfrauenstande habe ich ihre allen Liebschaften alle übernommen und bitte Beteiligte bei mir vorsprechen zu wollen.

Sofie Broda, die Schlanke.

1000 Mark Belohnung

zahle ich demjenigen, der mich zum heiraten bewegt.

Theo Kalotta. *Rentner B*

Vertraulich!

Suche für meine freie Zeit

Herren = Bekanntschaft

Anni Br.

Broschüre über das Thema:
„Wie erhalte ich einen Stammhalter“
sucht zu kaufen
Leo Broda.

Empfehle mich dem jungen Paar übers Jahr
als stämmiges,
unverdorbenes Kinderfräulein.
Sofie Broda.

Zu kaufen:
Mittel zur Förderung meines Bartwuchses.
Ludwig Broda.
P. S. *Georg Bräuer* Fitolin, sowie die bekannten Düngmittel
waren nutzlos.

Zu kaufen gesucht!
Ein vierstziger Kinderwagen,
möglichst gut erhalten, bei mäßigen Preisen, sucht für die
Aussteuer seiner Tochter
Franz Teichmann,
Leopold Broda *Franz Teichmann* Neuberun.

Bescheidene Anfrage.
Wer liefert **Leimruten zum Storchfang?** Gesf.
Offerten erbittet
Frau Anni Broda,
Frau Rosa Pfeil geb. Broll.

Wichtiges

Warnung.

Ich warne alle lebenslustigen Damen, fernerbin auf
die Schmeichelworte und Liebesungen meines Mannes
etwas zu geben, da ich für nichts aufkomme.

Frau Margot Broda.
Die werthe Hochzeitsgesellschaft wird gebeten, bei Speise,
Trank und Scherz (außer mir) **Maß zu halten,**
da ich sonst als **Ringkämpfer u. Rausschmeißer**
auftrete. *Richard P.*
Ernst Kurzeja.

Haut ihn! Messer raus!

Globus-Buxertraft und Bohnermasse

empfehle anwesenden Kahlköpfen.
Streng diskret. Bei Nichterfolg, Geld retour.

Robert Marx.

Abbitte.

Ich habe verschiedene junge Damen durch falsche Vor-
spiegelungen, erheuchelte Liebeserklärungen und andere un-
wahre Beteuerungen schwer gekränkt; standesamtlich getraut
leiste ich hiermit Abbitte.

Bogutschütz, den 13. 6. 1920.

Leo Broda.

Gardinenpredigten
in reicher Auswahl, sowie
dauerhafte Pantoffel
sucht zu kaufen
Frau Margot Broda.

Geschäftsführer gesucht!

Suche für mein Kolonialwarengeschäft für die Dauer
der Flitterwochen gewissenhaften Geschäftsführer, Schieber
bevorzugt, da ich andere Arbeit habe.

Leopold Broda.

Mit 50% suche ich mich an rentabler Sache
zu beteiligen
Robert M. . .

Die neuesten Kinderlieder

Schlager auf Schlager! empfiehlt jungen Ehefrauen
Selbstverlag **Anni Broda**, geb. Broll.

Zur allabendlichen Begleitung auf der gefährlichen
Chaussee nach Bogutschütz N. empfiehlt sich allen jungen
Damen als zuverlässig, ortskundig, tatkräftig und auch
noch kitschig.

Edmund Broda. *Schöpe*

Genauere Auskunft

über nächsten Umgang mit Nachwächtern, Schusleuten,
Trocaderodamen u. a. Individuen gibt gratis.

Hans Dittko.

Faule Ausreden

für spätheimkehrende Ehemänner hat abzugeben.
Oberbahnhofsvorsteher Teichmann-Neuberun.

Achtung!

Achtung!

Wir machen an dieser Stelle nochmals darauf auf-
merksam, daß wir ohne Männer sind und bitten um gütige
Berücksichtigung.

Eine für Viele.

Schlusslied.

Melodie: So leben wir, so leben wir . . .
Sie haben sich, sie haben sich — für jetzt und alle Tage
In der allerchönsten Herzharmonie.
Des Morgens wecket auf ein Kuß,
Des Mittags gibts ein paar — — — — —
Des Abends, wenn es so sein muß, — Ein Schock fürwahr.

Unverantwortliche Redakteure:
Ludwig Broda, Marx und Poloczek.
Kritik darf an der Zeitung nicht geübt werden.

»» FLORIDA ««
właśc. BRACIA BRODA
**POLSKIE ZAKŁADY RYŻU DĘTEGO
CUKRÓW i CZEKOLADY
KATOWICE-BOGUCICE**
ulica Markiefki Nr. 18 a
Telefon 322-74 / Konto P.K.O. 304.965

Reklama fabryki „Florida” (Księga adresowa miasta Wielkich Katowic 1935/36 r., ze zbiorów sbc.org.pl)

„ F L O R I D A ” 205

Polskie Zakłady Ryżu dętego, Cukrów i Czekolady
K A T O W I C E II, ul. Markiefki 18 a
polecają w pierwszorzędnej jakości cukierki twarde
i nadziewane, drażetki, czekolady tabliczkowe oraz
RYŻ DĘTY lekko strawny i bardzo pożywny
dla dzieci żołądkowo chorych i rekonwalescentów.
Idealny środek odżywczy dla dorosłych i turystów

Reklama fabryki „Florida” (Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego 1934, ze zbiorów sbc.org.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Katowice

Powstania śląskie

Archiwalia IPN

Powiązane wiadomości



Migawki archiwalne